

Komunikat PAP: Urząd RPO obchodzi 20-lecie (opis)- 15 maja 2008 r.

2008-05-15 17:16

15.5. Warszawa (PAP) - Z udziałem Marszałków Sejmu i Senatu, przedstawicieli prezydenta oraz rządu, hierarchów kościelnych, parlamentarzystów i dyplomatów odbyły się w czwartek na Zamku Królewskim w Warszawie obchody 20-lecia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich.

Obecny RPO Janusz Kochanowski, który był organizatorem uroczystości, podkreślił, że każdy z jego poprzedników "był silną indywidualnością i to ich dokonania złożyły się na te 20 lat". "To dzięki nim urząd ten cieszy się tak silną pozycją i autorytetem w naszym kraju. Moim zadaniem jest dalsze jego umacnianie" - powiedział, otwierając obchody. Rozpoczęły się one minutą ciszy na cześć Ireny Sandlerowej, której pogrzeb odbył się w tym samym dniu.

"Urząd RPO to nieodzowny filar polskiej praworządności. Jest sojusznikiem obywateli, gdy administracja działa opieszale lub na ich niekorzyść" - napisał prezydent Lech Kaczyński w liście skierowanym do uczestników uroczystości, który odczytał wiceszef jego kancelarii Robert Draba.

Jak podkreślił prezydent w liście, powołanie tego urzędu było sygnałem przemian i cywilizowania się Polski Ludowej, a fakt, że przetrwał on zmiany ustrojowe świadczy o tym, jak wielką odgrywa rolę w polskiej demokracji.

"Urząd RPO dowodzi, że warto wykraczać poza własne doświadczenia i sięgać po cudzy dorobek" - przekonywał marszałek Sejmu Bronisław Komorowski. Zwrócił uwagę, że choć instytucja ta wywodzi się z obcej tradycji, dziś jest zakorzeniona i mocno umocowana w polskim prawie, a Polacy wiążą z nią duże nadzieje.

Wicemarszałek Senatu Zbigniew Romaszewski podkreślił, że RPO powołany jest po to, by chronić obywateli przed złym prawem.

Honorowym gościem obchodów była przedstawicielka londyńskiego rządu Jego Świątobliwości Dalajlamy ds. Europy Północnej Kesang Yangkyi Takla.

Uroczystości zakończyły się podpisaniem apelu skierowanego do władz chińskich, w którym biorący udział w jubileuszu ombudsmani apelują do władz chińskich, aby podjęły dialog z Dalajlamą oraz by zaprosiły go na uroczystość rozpoczęcia igrzysk olimpijskich w Pekinie. "Byłoby to nie tylko widocznym znakiem dobrej woli chińskich władz, dowodem chęci rozpoczęcia poważnych negocjacji, lecz również stanowiłoby poważny argument dla licznych światowych przywódców - którzy wcześniej ze względu na sytuację w Tybecie odmówili swojego przyjazdu - by wziąć udział w inauguracji igrzysk" - napisano w apelu.

Na konferencji prasowej poprzedzającej uroczystości Kochanowski krótko podsumował działalność swoją oraz swych poprzedników. Jak poinformował, w ciągu dwudziestu lat działalności RPO do jego biura wpłynęło blisko milion spraw, przyjęto 80 tys. interesantów, a rzecznik wystosował ponad 5 tys. wystąpień generalnych, a także skierował blisko 470 wniosków i skarg do Trybunału Konstytucyjnego.

Kochanowski podkreślił, że priorytetami w jego działalności są m.in. problemy związane z migracjami zarobkowymi, z ochroną zdrowia, a także kwestia zatrzymań i przedłużających się aresztów. "Oczywiście sprawy wyznaczają również okoliczności i to, z czym zwracają się obywatele" - podkreślił RPO. Dodał, że bardzo ważne jest dla niego także sprawne działanie wymiaru sprawiedliwości - niepokoi go przewlekłość toczących się postępowań. Chciałby też zapewnić dostęp do pomocy prawnej wszystkim obywatelom, także tym, których nie stać na to, żeby za nią zapłacić.

Kochanowski odniósł się również do bojkotu uroczystości przez m.in. prezesa Trybunału Konstytucyjnego Jerzego Stępnia, prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego oraz pierwszej RPO Ewy Łętowskiej. Przyznał, że jest to "rysa" na jubileuszu. "Ubolewam nad tym, że moi wybitni koledzy podjęli taką decyzję, a nasza niezgoda w kwestiach merytorycznych przekłada się na spory personalne" - zaznaczył Kochanowski.

Sędziowie postanowili zbojkotować organizowany przez Kochanowskiego jubileusz m.in. z powodu jego krytycznych uwag pod adresem polskiego wymiaru sprawiedliwości i sędziów TK.

Obecny na uroczystościach były RPO prof. Andrzej Zoll przyznał, że rozumie decyzję swoich kolegów. "Solidaryzuję się z nimi - takie uogólnianie jest niedopuszczalne. Nie wolno tak generalizować, to była nieuprawniona krytyka sędziów" - uznał Zoll.

W czwartkowych uroczystościach wzięli udział m.in. pełnomocnik ds. równego statusu Elżbieta Radziszewska, metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz oraz zwierzchnicy innych kościołów w Polsce, ambasadorowie, członkowie organizacji pozarządowych, rzecznik praw dziecka Ewa Sowińska, prezes IPN Janusz Kurtyka oraz przedstawiciele Międzynarodowego i Europejskiego Instytutu Ombudsmana oraz kilkudziesięciu ombudsmanów z Europy i Wspólnoty Niepodległych Państw. Gośćmi specjalnymi byli b. rzecznicy Adam Zieliński i Andrzej Zoll. Na uroczystość zaproszono również rodzinę Olewników.

Instytucja ombudsmana, nosząca różną nazwę w poszczególnych państwach, wywodzi się ze Szwecji - w tym roku szwedzki rzecznik świętował będzie dwusetny jubileusz.

W większości krajów urzędy te zaczęły powstawać dopiero po drugiej wojnie światowej. Obecnie działają w ponad 110 państwach na różnych kontynentach. Urzędy ombudsmanów funkcjonują także przy Radzie Europy i przy Unii Europejskiej.

Polska ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich została uchwalona 15 lipca 1987 roku, rok później rzecznik rozpoczął działalność. Pierwszym RPO była prof. Ewa Łętowska (1987 - 1992), kolejnymi: prof. Tadeusz Zieliński (1992-1996), prof. Adam Zieliński (1996 - 2000) i prof. Andrzej Zoll (2000 - 2006). Dr Janusz Kochanowski, RPO V kadencji, pełni tę funkcję od 2006 r.(PAP)

akw/ pz/ mhr/